

Okręgowa

KOMISJA BADANIA ZERODNI HITLEROWSKICH w

Warszawie

Sygn. akt.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 18 września 1973 r. w Warszawie Sędzia O. Strażyc

delegowany
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta osobiście

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marianna M ó w i ń s k a

Imiona rodziców Franciszek, Józefina

Data i miejsce urodzenia 24 stycznia 1914 r. w Skarlinie, pow. Nowe Miasto

Miejsce zamieszkania Warszawa-Mokotów, [REDACTED]

Zajęcie pracownik umysłowy

Wykształcenie średnie

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron obca

Rodzony mój brat Józef Mówiński był proboszczem parafii Gdynia-Witomin.

Był on starszy ode mnie zdaje się o lat 12. Dokładnie nie mogę podać daty jego urodzenia, może był to rok 1901 względnie 1902. Ojciec nasz nazywał się Franciszek a matka Józefina z domu Malinowska. Rodzice pochodzili ze wsi Skarlin, powiat Nowe Miasto. Wojna zastała mnie w Warszawie. Dokładnie nie mogę podać daty aresztowania mojego brata jak również nazwisk Niemców lub niemieckich formacji które tego dokonały. Dowiedziałam się będąc w Warszawie o aresztowaniu brata Józefa od rodziny

d.c. sędzią śledczą Marianną Mójśkiewicz.

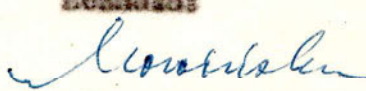
a właściciel od brata Stanisława, który uprzednio mieszkał z bratem Józefem w Gdyni. Brat Stanisław zginął podczas powstania. Dowiedziałam się wówczas że wszyscy księża wraz z księżkami parafialnymi zostali wezwani do Gestapo, gdzie zaproponowano im współpracę z Niemcami, a kto się nie zgodził został zarezerwowany między innymi zarezerwowany został mój brat Józef. Co się z nim później stało nikt z rodziny naszej dokładnie nie wie. Słyszeliśmy, że widziano go w obozie w Stutthofie skąd został wywieziony po pewnym czasie zdaje się do Piaśnicy pod Wejcherowem i tam rozstrzelany. Pod Piaśnicą znaleziono naszone groby, które zostały odkryte po wojnie. W Gdyni na kościele w pobliżu ulicy 10 Łutego znajduje się tablica, gdzie między innymi wymienione nazwisko mego brata. Mam wrażenie, że o szczegółach najlepiej podość mogą władze duchowne w Gdyni. Żadnego postępowania o uznanie mego brata Józefa za zmarłego nie było. Więcej w tej sprawie nie posiadam. Nie jestem w stanie. Po wyzwoleniu toczył się proces p-ko byłemu Gauleiterowi w Gdańsku Försterowi i w aktach jego widziałam między innymi nazwisko mego brata.

Na tym przesłuchanie zakończono i protokół po odczytaniu podpisano.

Przesłuchany:

/ Olga Stradyc /



Zemala:

/ Marianna Mójśkiewicz /